№ 204. Środa 7. Września 1859. Rok wydania 49.

GAZETA LWOWSKA.

Z Dodatkami dziennym i tygodniowym, tudzież z Rozmaitościami co Środy kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 4 zł.; miesięcznie 1 zł. 40 centów. Z pocztą kwartalnie 5 zł.; miesięcznie 1 zł. 75 cent. W. A. — Inserceya w półkolumnie, drukiem garmont, 7 centów od wiersza. — Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

PRZEGLĄD.

Monarchya Austryacka. — Ameryka. — Portugalia. — Hiszpania. — Anglia. — Francya. — Belgia. — Szwajcarya. — Włochy. — Rosya i Królestwo Polskie. — Turcya. — Azya. — Afryka. — Doniesienia z ostatniej poczty. — Wiadomości handlowe. — Kronika.

Monarchya Austryacka.

Rzecz urzędowa.

C. k. komisya krajowa do osobnych spraw mieszanych urzędów piatowych mianowała prowizorycznego aktuaryusza lwowskiego magistratu, *Michała Hofmokla*, prowizorycznym aktuaryuszem urzędu powiatowego w Horodence.

Lwów, 31. sierpnia 1859.

Lwów, 6. września. Dnia 3. września 1859 wydana i rozesłana została z c. k. galicyjskiej drukarni rządowej we Lwowie część III. oddziału II. Dziennika rządowego z roku 1859 dla okręgu administracyjnego c. k. Namiestnictwa we Lwowie.

Ta część zawiera:

Nr. 13. Ogłoszenie c. k. krajowej dyrekcyi skarbowej z dnia 14. lutego 1859 l. 5.150, względem pozwolonych cen wykupna liści tytuniowych na trzyletnią uprawę 1859, 1860 i 1861 dla wschodniej Galicyi i Bukowiny, i postępowania zachować się mającego przy zakupnie.

Nr. 14. Obwieszczenie c. k. Namiestnictwa z dnia 26. lutego 1859 l. 8135, względem pozwolenia emigrowania wstępującym do zagranicznego instytutu religijnego poddanym austryackim.

Nr. 15. Rozporządzenie Namiestnictwa z dnia 5. marca 1859 l. 8653, co do śledztwa względem ucieczki więźniów z aresztów.

Nr. 16. Reskrypt c. k. Namiestnictwa z dnia 21. marca 1859 l. 10.167, względem prawomocnych wyroków wydanych za przestępstwa przeciw król. bawarskim poddanym.

Nr. 17. Ogłoszenie c. k. Namiestnictwa z dnia 29. marca 1859 l. 13.142, względem przyjmowania król. bawarskich poddanych do związku państwa Austryackiego.

Nr. 18. Obwieszczenie c. k. skarbowej dyrekcyi krajowej z dnia 1. kwietnia 1859 l. 11.032, względem poboru myta drogowego w Młynach, tudzież myta drogowego i mostowego w Krakowcu na jaworowskim gościńcu bocznym od 1. maja 1859.

Nr. 19. Reskrypt c. k. Namiestnictwa z dnia 18. kwietnia 1859 l. 16.374, względem obliczenia i wynagrodzenia kosztów pogrzebu żołnierzy w przechodzie będących lub urlopowanych, zmarłych nie w szpitalach cywilnych.

Nr. 20. Obwieszczenie c. k. Namiestnictwa z dnia 7. maja 1859 l. 18.880, względem postępowania w razie zasądzonej kary więzienia przeciw adwokatowi przez władzę polityczną lub policyjną.

Nr. 21. Obwieszczenie c. k. skarbowej dyrekcyi krajowej z dnia 1. czerwca 1859 l. 10.429, względem poboru myta drogowego w Dunkowicach, Jaworowie i Grünthalu, tudzież myta drogowego i mostowego w Jamelnie na jaworowskim gościńcu bocznym, poczawszy od dnia 1. sierpnia 1859.

Nr. 22. Reskrypt ministerstwa spraw wewnętrznych z d. 7. czerwca 1859. l. 10.536-335, względem zwrotu portoryi za niefrankowane przesyłki należytości za pielęgnowanie chorych w szpitalach.

Nr. 23. Reskrypt c. k. Namiestnictwa z dnia 18. czerwca 1859 l. 25.025, względem umowy zawartej między rządem cesarsko-austryackim i rządem książęco-reuss-plaueńskim, co do uznania ważności wzajemnie wystawianych paszportów do przewożenia zwłok.

Nr. 24. Obwieszczenie c. k. skarbowej dyrekcyi krajowej z dnia 19. czerwca 1859 l. 21.144, względem wchodzenia w układy z piwowarami na czas od dnia 1. lipca lub 1. sierpnia 1859 do końca lipca 1860.

Nr. 25. Reskrypt c. k. Namiestnictwa z dnia 22. czerwca 1859 l. 25.723, względem szerokości wyrąbanych krańców lasu po obydwóch stronach gościńców.

Nr. 26. Obwieszczenie c. k. skarbowej dyrekcyi krajowej z dnia 24. czerwca 1859 l. 1816 (praes.), względem zwrócenia przepisanego na drugie półrocze 1859, podatku dochodowego od prowizyi obligacyjnych.

Nr. 27. Reskrypt c. k. Namiestnictwa z dnia 22. lipca 1859 l. 27.360, względem zniesienia stałych cen chleba, i wolności piekarstwa w całym okręgu administracyjnym.

Ameryka.

(Pomnik dla Washingtona.)

Nowy Jork, 6. sierpnia. Nareszcie zebrano z wielką trudnością sumę dostateczną, by od plantatorów utrzymujących niewolników odkupić dawniejszą posiadłość Washingtona, a teraz pracują nad ukończeniem wielkiego obelisku, który ma być narodowym pomnikiem dla Washingtona. Pomnik ten, potąd dopiero 150 do 180 stóp wysoki, ma według planu być najwyższą budową na całym świecie, wyższa od piramidy Cheops'a lub katedry sztrasburgskiej. Pomysł wzniesienia pomnika w tej formie jest nowy i wcale dobry, lecz niepotrzebny jest dalszy dodatek świątyni okrągłej od 70 do 80 stóp wysokiej, która ma obelisk otaczać. Mówią więc żartem, że wyglądać to będzie jak wielki arbuz z kijem zatkniętym. Według najnowszego planu zebrany być ma dalszy fundusz na pomnik w ten sposób, że w każdym z 30.000 urzędów pocztowych w kraju uwieszona być ma puszka, gdzie podróżni i przechodnie mogą składać drobne datki. Takie „date obolum!" uważa publiczność wprawdzie za rzecz nieco upakarzającą, lecz nie ma innej na to rady.

Portugalia

(Wiadomości bieżące.)

Lizbona, 27. sierpnia. Kortezy zbiorą się 4. listopada. — Zaraza na winogrona jest tak powszechną, że tegoroczne zbiory będą bardzo szczupłe. — Król bawi jeszcze w Cintrze. — Korweta „Sagres," która ma odpłynąć 10. września do Greenhithe poniżej Londynu nad Tamizą, zabierze koronne klejnoty zmarłej Królowy, które przypadają teraz jej familii.

Hiszpania.

(Doniesienia z posiadłości w Afryce. — Zajścia z Maurami.)

Madryt, 30. sierpnia. Temi dniami uchwalono, że wszystkie warownie Afryki otrzymują posiłki. Wojska wyprawy są gotowe wkrótce wyruszyć. Cholera ustaje prawie zupełnie.

— *Correspondencia autografa* oznajmia, że rząd uchwalił utworzyć korpus 10.000 ludzi.

— Dnia 14. sierpnia zawinął tu okręt z Ceuty (północno-afrykańskie wybrzeże) i przywiózł następujące wiadomości: Inżenierowie twierdzy otrzymali od gubernatora rozkaz, wznieść od strony lądu warownię i na to przygotowali po za forpocztami swoje instrumenta i narzędzia do pomiarów. Maurowie jednak podsunęli się w nocy z czwartku na piątek t. j. dnia 11. b. m. i zabrali wszystko. Gubernator zażądał instrukcyi z Madrytu i telegrafem otrzymał rozkaz nie wstrzymywać roboty. Zawiadomiono o tem Maurów, ci jednak niezdawali się być skłonni pozwolić Hiszpanom, ażeby wzmocnili warownię.

Pod dniem 15. sierpnia donoszą z Ceuty: W ciągu nocy słychać było karabinowe strzały w stronie, gdzie stały forpoczty. Cały garnizon stanął pod broń, artylerzyści z zapalonemi luntami przy działach; bramy które zwykle do 10 godziny wieczorem bywały otworem, teraz zamykają o wiele wcześniej: i Maurów co zwykle przynosili żywność do warowni z wyższego rozkazu nie wpuszczają. Hiszpański poseł w Tangerze p. Blanco udał się do Ceuty, i układał z Maurami jednak bez skutku. Mówią, że garnizon twierdzy powiększą do 4000 ludzi. Zaraz po nadejściu posiłków rozpoczną roboty na nowo.

Najnowsze wiadomości donoszą: Hiszpański konzul w Tangerze wyjechał, wprzód jednak wydał notę, w której przytacza, że Hiszpania jest zdecydowaną domagać się zbrojną siłą zadośćuczynienia za gwałty jakich dopuszczano się w Ceucie.

Anglia.

(Nowiny dworu. — Sieć telegraficzna. — Stan zdrowia i urodzaje. — Stosunki indyjskie.)

Londyn, 1. września. Królewska familia przyjechała dnia 30. sierpnia po jedynastogodzinnej podróży do Edinburgu, po południu bawili w pobliskich dobrach księcia Buccleugh a dzisiaj rano udali się w dalszą podróż do Balmoralu. Ale książę Alfred odjechał na Calais i Paryż do Marsylii, i wchodzi jako midshipman na fregatę „Euryalus." Fregata ta krąży na śródziemnem morzu.

— Podług otrzymanej dziś zrana depeszy telegraficznej z Aberdeen, przybyła Królowa wczoraj o godzinie 2. w pomyślnem zdrowiu do Aberdeen, zkąd po półgodzinnym pobycie udała się w dalszą podróż do Banchory. O godzinie 6. miała stanąć w Balmoralu. W świcie Królowy znajduje się sir George Grey, kanclerz Księstwa Lancashire. — Książę Walii pozostanie do 10. w Edynburgu, a potem odjedzie także do Balmoralu.

— Prawie wszyscy ministrowie opuścili Londyn. P. Gladstone był dzisiaj jeszcze w Londynie, a lord John Russell znajduje się w swoich dobrach o kilka mil od stolicy. Mniejsze w angielskim i iryjskim Kanale wyspy wchodzą kolejnie w obręb wielkiej europejskiej sieci telegraficznej. temi dniami ujęto wyspę Man w Kanale iryjskim, i połączono podmorską liną telegraficzną w długości $33^{1}/_{2}$ mil angielskich z wybrzeżem Kumberlandyi. Ztamtąd pociągnięte są telegraficzne druty do Dublina, Edinburgu, Londynu i wszystkich krajów Europy.

— Od dwóch dni nastało tu dotkliwie zimne powietrze jesienne z deszczem; drzewa zaczynają przewdziewać szatę jesienną, a stan zdrowia pogorsza się.

— W rozmaitych częściach Irlandyi panuje niesłychana zaraza na kartofle.

— Stan rzeczy w Indyach wschodnich będzie zapewne długo jeszcze źródłem ciężkich trosk gabinetu i parlamentu angielskiego. Przedewszystkiem zachodzi dwojaka niedogodność — pisze *Times:* najprzód że potrzebujemy teraz takiego męża stanu w Indyach, któryby umiał według potrzeby działać spiesznie i stanowczo, a powtóre, że właśnie nie ma obecnie męża takiego w Indyach u steru spraw tamtejszych. Zaledwie przytłumiono rokosz wojsk złożonych z krajowców, a zaraz przyszło do buntu pułków europejskich, wprawdzie ani tak krwawego, ani strasznego jak rokosz wspomniony, lecz zawsze jest to nowy i smutny dowód powtórnych uchybień władz wschodnio-indyjskich. Z całego śledztwa w sprawie rokoszu krajowców okazało się niewątpliwie, że jedynie tylko przymus do używania ładunków zatłuszczonych był prawdziwą przyczyną tej klęski ogromnej tak dla Indyów, jak i dla Anglii, gdyż ubliżał jak najboleśniej przesądom religijnym Hindów i wzniecał obawę, że to dopiero początek do zupełnego obalenia religii narodowej. Równie i teraz przypisują winę buntu pułków europejskich tylko bezwzględnemu postępowaniu wyższych zwierzchności indyjskich, i że po uśmierzeniu tego buntu domaga się znaczna część wojsk europejskich dymisyi, i chce wracać do Anglii. Wiadomo było powszechnie, że wojska europejskie, które zostawały w służbie wschodnio - indyjskiej kompanii, uważały po ustaniu władzy rządowej tej kompanii i po objęciu jej przez koronę angielską także za zgasłe i zobowiązanie swe do służby wojskowej. Wiadomem było jednak i to, że żołnierzom szło przy tem tylko o nowe naręczne, i że otrzymawszy te pieniądze byliby chętnie i dalej służyli. Lecz niechciano im przyznać tego wynagrodzenia, i ztąd przyszło do buntu. Teraz po uśmierzeniu jego dozwolono żołnierzom podawać się do dymisyi, i wielu też korzysta z tego pozwolenia. Z tego powodu urosły wielkie koszta i nieprzyjemności, zwłaszcza że potrzeba teraz odsyłać kilka tysięcy tych ludzi do Anglii z powrotem, a natomiast sprowadzać z Anglii nowych rekrutów. Szkodę pieniężną, jaką skarb publiczny ztąd ponosi, obliczają na pół miliona funtów szterlingów. Prasa wytyka jednak i więcej jeszcze grubych uchybień administracyi wschodnio-indyjskiej. Dla wyjaśnienia stanu rzeczy w Indyach wschodnich natrąca *Times* w jednej rozprawie następującą uwagę: Nakładem 10 milionów funtów szterlingów rocznie opłacamy spokojność krajowych żołnierzy indyjskich, i przypisujemy sobie zwycięztwo! W takim składzie rzeczy domaga się też słusznie głos powszechny reform finansowych i wojskowych. Lecz dziennik *Times* skłonny zawsze do przygany, nieumiał potąd jeszcze podać, jakieby w tej mierze pochwycić należało środki dla skutecznego zaradzenia tym niedogodnościom.

Francya.

(Odjazd ks. Metternicha. — Wiadomości bieżące. — Wykład dekretu amnestyi. — Roboty publiczne. — Warunki pokoju z Kochinchiną.)

Paryż, 1. września. *Pays* pisze: Austryacki poseł książę Metternich odjechał dziś do St. Sauveur do Cesarza, a potem pojedzie na kilka dni do Wiednia.

— W obozie pod Chalonem, gdzie Cesarz przybędzie w połowie b. m. odbywają się teraz wielkie manewry, w których artylerya i piechota główną odgrywają rolę. Oboz pod Chalonem i pod Helfaut zostaną zwinięte dopiero na początku zimy.

— Ewolucyjna eskadra: 8 liniowych okrętów, 2 fregat i 3 łodzie kanonierskie, opuściła Toulon dla przedsiębrania ewolucyi na pełnem morzu. Część francuskich okrętów wojennych ma być obita płytami żelaznemi. Odnośne fabryki otrzymały już znaczne zamówienia.

— Z rozkazu Cesarza będą ryte nazwiska wszystkich we Włoszech poległych oficerów na marmurowych tablicach i umieszczone w muzeum w Versailles. Okolnik ministra wojny nakazuje, ażeby żołnierzy wracających do domów za urlopem zaopatrywano w dobre uniformy.

— Słychać, że piemoncki rząd zamówił tu 100.000 karabinów.

— Mowa, którą minister finansów Magne zagaił posiedzenie jeneralnej rady w departamencie Dordogne zawiera niejako urzędowe potwierdzenie nadmienianych już pogłosek o „robotach podczas pokoju.“ które zamierzać ma Cesarz. Mówią, że się budować mają na żądanie kilku departamentów niektóre pomniejsze linie kolei żelaznych. Najważniejsze z tych robót stanowić będą zapewne gościńce departamentalne i miejskie budowle.

— Jak wiadomo, wykładano od czasu ogłoszenia dekretu amnestyi rozmaicie kwestyę środków bezpieczeństwa i ustawy z 27. lutego 1858 do tej amnestyi. Idzie bowiem o artykuł 7 ustawy bezpieczeństwa, według której każdy kto uznanym będzie, że zagraża publicznemu bezpieczeństwu, może być dokądkolwiek w królestwie lub w Algieryi internowany, lub też z państwa i ziemstw francuskich wydalony. *Constitutionnel* oświadcza więc, jako amnestya będąc zupełna, zatem że bez żadnego wyjątku zaciera wszystkie te czynności, które odnoszą się do epok przytoczonych w artykule 7. — wypadki w maju i w czerwcu r. 1848, wypadki w czerwcu 1849 i wypadki grudniowe 1851, tak że za te wypadki skazani, internowani, wydaleni lub deportowani niepodpadają już więcej środkom bezpieczeństwa w moc ustawy z 27. lutego 1858. Dziennik rzeczony kończy temi słowy: „Na wszelki wypadek, czy ustawa ta może lub niemoże do nich być zastosowana, rzeczą jest pewna, że amnestya przywraca osobom należącym do kategoryi wspomnionych wszelkie dawniejsze ich prawa.“

Tymczasem umieścił Proudhon w jednym z dzienników belgijskich odezwę, z której się okazuje, że z amnestyi korzystać nie myśli, gdyż nie ma żadnej pewności, czyli ta stosuje się także i do niego, jako do skazanego za przekroczenie przepisów prasy.

— Do nadreńskiego dziennika piszą z Paryża, że z St. Sauveur nadszedł do ministra marynarki rozkaz, zaraz po odebraniu poczynić wszelkie przygotowania, by Cherbourg postawić w stanie wojennym a nawet wszystkie budowle publiczne, jako to kasarnie, szpitale i. t. d. zabezpieczyć od bombardowania. Dodają, że wiadomość ta, chociaż w sprzeczności z innemi podaniami i wypadkami, ma jednak być pewna. Z tem wszystkiem to co minister skarbu Magne wyrzekł, gdy zagajał posiedzenie jeneralnej rady w departamencie Dordogne, nie pozostawia żadnej wątpliwości, że przedsiębiorą się tylko roboty tchnące pokojem, a między niemi wymieniają najszczególniej koleje żelazne, gościńce departamentowe, miejskie budowle i. t. p.

— Najnowsze wiadomości z zatoki Turo sięgają po dzień 28. czerwca. Otrzymane z Kochinchiny pokojowe wiadomości potwierdzają się zupełnie. Przyjęto główne zasady przyszłego pokoju, jak je postawiła Francya. Dnia 2. lipca miało przybyć do Turo trzech komisarzy cesarskich, aby ułożyć i podpisać traktat pokoju. Francya zatrzyma Turo i Saigun, będzie utrzymywać posła przy dworze cesarskim w Hue i co roku pociągać haracz bądź w pieniądzach bądź w towarach. Dla religii chrześciańskiej uzyskuje się zupełna tolerancya w całym obrębie państwa. Hiszpania otrzyma u wybrzeży Tonking obszar ziemi, potrzebny do założenia wielkiej kolonii.

Belgia.

(Odroczenie izb.)

Izba odroczyła się na czas nieograniczony, przyjąwszy wprzód ogólny zarys obwarowania Antwerpii i odnoszących się innych w tej mierze budowli publicznych 49 głosami przeciw 29; pięciu członków wstrzymało się od głosowania.

Szwajcarya.

(Pułki nadchodzące z Neapolu.)

Z **Berny,** 29. sierpnia. Pierwszy oddział szwajcarskich pułków złożony z 1500 ludzi wracających z Neapolu, przybył dnia 26. b. m. do Genewy. Dnia 27. przybył drugi jeszcze liczniejszy oddział. Byli tylko sami żołnierze i podoficerowie, wchodzili jednak do miasta w największym porządku i zachowywali się nienagannie. Przynieśli z Włoch wiele złota, gdyż jeden tylko wexlarz w Genewie wymieniał od nich dukatów za 100.000 franków. Oficerowie pozostali jeszcze w Neapolu albo dopiero po odejściu żołnierzy udali się w podróż z powrotem do ojczyzny. Z Genewy odchodzić będą oddziałami do swoich kantonów. Rząd kantonu Waadt wysłał osobnego komisarza do Genewy po żołnierzy należących do tego kantonu. Poźniej nadciągać będą z Neapolu dalsze oddziały. Deputowany de Latour zajmuje się właśnie teraz w Palerio rozwiązaniem stacyonowanego tam pierwszego pułku Szwajcarów.

Włochy.

(Zabiegi rewolucyjne. — Dekret rozwiązania pułków w Neapolu.)

Toskania. *Gazeta wiedeńska* pisze: „Wczoraj ogłosiliśmy protestacye, którą stronnicy przeciwni teraźniejszym zabiegom w tym kraju wydali. Czytamy dzisiaj, że rząd rewolucyjny kazał tę protestacyę ogłosić w *Monitore Toscano* z tym dodatkiem, „że wzywa każdego, kto tę protestacyę słuszną mieni, niech ją bez obawy podpisze“. Dzienniki bruxelski i nadreński nie mogą się nachwalić rewolucyjnego rządu toskańskiego za ten akt publiczny, to jest w tej myśli, że rząd pana Ricasoli nie mógł lepiej udowodnić całej swej bezstronności, bezpieczeństwa i narodowości. Nie sądzimy, by rzeczone dzienniki mogły kogo temi słowy ułudzić. Przypominamy tylko dwa okolniki tak zwanego ministra wyznań religijnych do kleru krajowego i prefektów, któreśmy także niedawno ogłosili.“

Względem teraźniejszych stosunków w Wielkiem Księstwie piszą do paryskiej *Union:*

„Ci, co zamierzają zająć się subskrybcyą na rzecz przywołania Wielkiego Księcia, narażeni są na zaciekłość ajentów politycznych, którzy wszędzie czuwają; promotorom subskrybcyi grożą aresztem, jeżeli nie odstąpią swego zamysłu. Pomimo to lud wiejski jest niespokojny, a wielka liczba tych, którzy dotychczas byli nieczynni, chcieliby teraz czynnie wystąpić. Uzbrojone patrole przeciągają po włościach i imponują swem wystąpieniem. Po wielkich miastach jest teroryzm tak uorganizowany, że nikt o śmiałym kroku ani myśleć nie chce."

Pewien korespondent paryskiej *Presse*, należący do tak zwanych Italianissimi, donosi, że za restauracyą obiegają petycye, ażeby je doręczyć księciu Poniatowskiemu. Oprócz tego pod panującym teroryzmem wymyślono pewien postępek, który nazywają spiskiem biletów wizytowych. Przeciwnicy teraźniejszych stosunków rewolucyjnych przynoszą osobiście swoje wizytowe bilety księciu, którego proszono, ażeby te bilety uważał za wotá. Liczba ich doszła już, jak słychać, znacznej wysokości.

— Dekret królewski w Neapolu dnia 13go sierpnia względem rozwiązania wojsk szwajcarskich odnosi się tylko do 3go pułku i do batalionu strzelców. Obydwa oddziały dopuściły się na nowo karygodnych zdrożności i niekarności wojskowej. Mimo ich rozwiązania pełnią jednak potąd jeszcze służbę i odbywają straż wojskową. Powszechna gazeta augsburska sądzi, że może przyjdzie jeszcze do odwołania tego dekretu, zwłaszcza po wydaleniu winnych i niepoprawnych. Dobrzeby było — piszą z Neapolu — gdyby część spokojną tych oddziałów zatrzymano i nadal w służbie. Reszty pozostałej z pułku 2go i 3go, w których najsamprzód objawił się duch niekarności, nie kompletują wcale, a co do pułku 1go stojącego załogą w Palermo, tedy nie można mu nic zarzucić, lecz natomiast dopuścił się jeden batalion strzelców krajowych także niekarności i nieposłuszeństwa w obec komendanta swego.

Niepodpada to już zresztą żadnej wątpliwości, że obce wpływy skłoniły oddziały rzeczone do tej niekarności. Polecono więc wszystkim komendantom korpusów, by zapobiegali podżeganiom. A że niepodobna było wichrzycielom potajemnym skłonić wojsko do złamania wiary zaprzysiężonej, przeto starali się zdemoralizować żołnierzy.

Dwór królewski ma temi dniami powrócić do Quisisana i zamieszkać stale w neapolitańskim zamku rezydencyonalnym.

Rosya i Królestwo Polskie.

(Rozkaz do armii księcia Baryatyńskiego. — Wyprawa kaukazka.)

Petersburg, 24. sierpnia. Jenerał książę Baryatyński wydał następujący rozkaz do armii kaukazkiej z d. 27go lipca 1859 roku. W głównej kwaterze w Andyi w pobliżu aułu Tando.

„Dziś donoszę Najjaśniejszemu Cesarzowi o ukorzeniu Jego berłu Awaryi, Kojsubu, Gumbetu, Sałatawii, Andyi, Technucalu, Czelberłoje i innych górnych gmin.

Dziękuję wojskom oddziałów Dagiestańskiego i Czeczeńskiego, wszystkim od jenerała do szeregowca za tak radośną wieść dla serca ukochanego Monarchy.

Szczególną mą wdzięczność objawiam jenerał-adjutantowi baronowi Wrangel i jenerał-lejtnantowi hrabiemu Jewdokimow.

Główno-dowodzący jenerał-adjutant
książę *Baryatyński*."

— Teraz nadeszły dokładne szczegóły ostatniej, szczęśliwej wyprawy na Kaukazie, i okazuje się, że główną pracę ponosił dagiestański korpus pod wodzą barona Wrangel, i że się powiodło dopiąć swego bez wielkiej bitwy i z małą tylko stratą. Korpus wyruszył z Sałatawii w dolinę nad rzeką Kojsu; prawy brzeg tej rzeki w miejscu jedynem do przeprawy oszańcowali górale niesłychanie, wznieśli wał w kształcie krytej galeryi o kilku piątrach, a za wałem drugą galeryę z ciosowych kamieni z strzelnicami, zburzyli most na rzece i kładkę prowadzącą do rzeki, a wysadziwszy niziny brzegu minami, nadali mu wysokość siedmiu sążni; zdawało się zatem, że się nie obejdzie bez formalnego oblężenia. Przy dokładniejszym jednak rozpoznaniu odkryto pewien punkt, gdzie lewy brzeg panował nad prawym, na którym w jaskini stała mała tylko straż z 20 mirydów. Zręczne ustawienie rosyjskich dział odcięło im wszelkie podobieństwo odwrotu albo otrzymania posiłków, i tem samem zmuszało ich do poddania. Rosyanie starali się więc przywrócić komunikacyę; ochotnicy rzucili się w wodę, ażeby z liną przepłynąć na drugi brzeg rzeki. Pomimo że rzeka miała w tem miejscu tylko 15 sążni szerokości, nie zdołał pierwszy ochotnik dopłynąć do przeciwległego brzegu, gdyż bałwany odtrącały go bez ustanku, dwóch innych utonęło, dwóm przecież powiodło się po wielkich mozołach dostać na prawy brzeg rzeki. Mirydowie widząc jak przeprawa oporem idzie, i że płynącymi żołnierzami miotają bałwany i wiry od skały do skały, rozpoczęli ogień na nowo, lecz rosyjskie działa zmusiły straż kryć się powtórnie do jaskini, i nie mogli nic szkodzić ochotnikom za opoką. Tymczasem przeprawiono małem czółnem 40 ludzi jednego za drugim; i ci szturmem zdobyli jaskinię i zgładzili wszystkich obrońców. Po wielu bezskutecznych usiłowaniach powiodło się nareszcie rzucić most z powrozów, po którym mogli się po jednemu przeprawiać żołnierze i nawet bez wielkiego niebezpieczeństwa, tak, że się przeprawiło w ciągu nocy kilka kompanii, ci wyparli gorali zza szańców na wzgórzach, a to rozstrzygnęło całą kampanię. Ze wszystkich stron przybywały deputacye do obozów Wrangla i Baryatyńskiego z oświadczeniem uległości, a ludność, która z rozkazu Szamila opuścić musiała swoje mieszkanie na lewym brzegu, wróciła także, zaś Szamil sam zagrożony z dwóch stron, i jego syn Kasi-Mahoma opuścili swoją warownię Kilit uzbrojoną 30 działami, i schronili się do twierdzy Karata. Andiowie poddali się, i aż do przybycia Rosyan obsadzili Kilit.

Turcya.

(Niepokoje w Syryi. — Przypadki na kolejach egipskich.)

Według telegraficznego doniesienia *Indépendance Belge* obawiają się w Syryi rozszerzenia wojny domowej. Druzowie ciskają pożar na wszystkie strony, Europejczycy chronią się do miast pod opiekę francuską; tureckie wojska wyprawione za wstawieniem się konzulów francuskich nie rozwijają potrzebnej sprężystości.

W Egipcie toczą ścisłe indagacye względem nieszczęsnych przypadków, które tak często wydarzają się na kolei żelaznej.

Azya.

(Telegraf w Persyi.)

Telegraficzną linię między królewskim dworem w Sułtanich a stolicą perskiego państwa inaugurował Szach Persyi Nasr-ed-din osobiście dnia 9. lipca. Przeprowadzenie tego przedsiębierstwa zawdzięczają tylko księciu Ali Kuli Mirzy, najmłodszemu synowi Feht-Ali-Szacha, jednemu z najświatlejszych mężów królestwa, który nietylko że posiada obszerne historyczne i literackie wiadomości, ale obeznany jest także i z fizyką i astronomią. Trudności przy założeniu tej linii były prawie nie do przezwyciężenia; brakowało na najpotrzebniejszych materyałach, nie było nawet drutów żelaznych, i tylko z wielkim kosztem mógł je książę sprowadzić. Jeśli się gdzie drut przerwał, musiano często śledzić kilka mil, nim znaleziono i naprawiono uszkodzone miejsce. Przytem wspierał księcia najmocniej p. Fochetti i Ali-Kuli-Khan. P. Fochetti przyjechał upłynionego roku z ambasadą Feruk Khana do Persyi, gdzie został profesorem chemii w kolegium, którego dyrektorem jest Ali-Kuli-Khan, poważany pod względem naukowym także i u europejskich uczonych.

Afryka.

(Stan zdrowia Cesarza Marokańskiego.)

Maroko. Wiadomości na Marsylię z Maroko potwierdzają, że Sułtan marokański zachorował bardzo niebezpiecznie, i musiano prócz dwóch angielskich lekarzy z Tangeru zaprosić i następcę dziedzicznego księcia, który jako gubernator rezyduje w Tafilecie. Obawiają się, aby przy śmierci Abder-Rhamana nie wybuchły rozruchy, gdyż dwa liczne i potężne szczepy Amazyr i Chelok sprzeciwiają się następstwu dziedzicznego księcia, a najzaciętszym nieprzyjacielem jest mu dowódzca czarnej gwardyi Cesarza. Obawiają się, by się nie rozpadło całe państwo, a najbardziej tego, ażeby czarna gwardya po śmierci Sułtana nie rozbiła skarbu w Mekinez, gdzie od czterdziestu lat nagromadzały się niezmierne bogactwa, mówią coś na 500 milionów franków. Cesarz marokański, jak donoszą dzienniki francuskie, ma 83 lat. W roku 1822 objął rządy. Przed dwoma laty tknięty był apoplexyą, ale się wyratował. Z końcem zeszłego miesiąca popadł na nowo, i teraz gorzej.

Doniesienia z ostatniej poczty.

Udine, 1. września. Dziennik *Annotatore friulano* przestał wychodzić.

Medyolan, 27. sierpnia. Odpowiedzialną redakcyę dziennika rządowego *La Lombardia* objął teraz p. Gazzoletti. — *Monitore di Bologna* stara się dowieść, że Romagnia i całe Włochy centralne nie były nigdy spokojniejsze jak teraz.

Monachów, 3. września. Były minister Abel umarł dzisiaj. Subskrybcyę na pożyczkę wojskową zamknięto dzisiaj.

Wiadomości handlowe.

(Targ na bydło we Lwowie.)

Lwów, 6. września. Na wczorajszy targ przypędzono 275 wołów, mianowicie z Dawidowa 38 sztuk, z Lesienic 2 stada po 30 i 9 sztuk, z Rozdołu 5 stad po 16, 10, 18, 15 i 59 sztuk, z Bóbrki 2 stada po 15 i 23 sztuk, z Szczerca 6 sztuk, z Wybranówki 12, z Budzanowa 8 a z Pomorzan 16 sztuk. Z tej liczby sprzedano — jak nam donoszą — na targu 247 sztuk na potrzeb miasta i płacono za woła, mogącego ważyć 300 ℔ mięsa i 28 ℔ łoju, 45 zł.; sztuka zaś, którą szacowano na 340 ℔ mięsa i 40 ℔ łoju, kosztowała 67 zł.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 5. września.

Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
7. god. zrana	325.89	+ 12.0°	90.7	puł.-zachodni sł.	mgła
2. god. po poł.	325.79	+ 17.4°	59.4	„ „	jasno
10. god. wiecz.	325.63	+ 12.4°	80.4	„ „	„

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 6 września.

Hotel rosyjski: PP. Pajgert Adam, z Wiédnia. — Hr. Dunin Borkowski Edw., z Gródka. — Hr. Dunin Borkowski Bolesł, z Kormanic. — Hr. Dunin Borkowski Selw., z Ponikwy — Hr. Dunin Borkowski Alex, z Winniczek.

Hotel europejski: Russe Teod., z Karlsbadu. — Hr. Komarnicki Jan, z Trościańca małego. — Hr. Komarnicki Kam., ze Złoczowa. — Wierzbicki Jul., z Kutkorza. — Osmólski Wład., z Góry.

Hotel Langa: Barczewski S. ces. ros. sekr., z Rzeszowa.

Hotel angielski: Hr. Rozwadowski Władys., z Kochanówki. — Szersznik Kar., c. k. sekr. obw., ze Złoczowa. — Żukowski Kar., z Wiédnia. — Kochanowski Ant., adw., z Czerniowiec. — Łucki Adam, z Sarn.

Hotel krakowski: Baczykowski Michał, z Laszek górnych. — Święcicki Ign., kanonik, z Lubienia.

Dom zajezdny nr. 176 2/4: Łokuciejewski Ludw., z Łukawicy.

Dom zajezdny nr. 179 2/4: Olonkowski Tad., z Mostek.

Dom zajezdny nr. 111 4/4: Krynicki Marc., z Krynicy.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 6. września.

Hr. Strachwitz K., c. k. porucz., do Brzeżan. — Berezowski Henr., do Wodnik. — Jarzębowski St., do Prus. — Małachowski Ed., do Odesy. — Chojecki Zygm., do Chorostkowa. — Reindl Ant., c. k. kap. pens., do Wolicy. — Kriegshaber Henr., do Siemianówki. — Czajkowski Izyd., do Jarosławiec. — Skrzeszowski Mich., do Bełzca. — Hr. Komarnicki Jan, do Trościaniec. — Russe Teod., do Besarabii. — Leszczyński Jan, do Łuczan. — Hr. Komarnicki Kam., do Złoczowa. — Obertyński Leop., do Stronibab. — Leonhard Paw. do Besarabii. — Urbański R., do Dobrosina. — Rudnicki Edm., do Brodów.

Telegrafowany wiédeński kurs papierów i weksli.

Dnia 6. września

1. Dług publiczny. *A. Państwa.* W walucie austryackiej po 5% za 100 zł. —.—. Z pożyczki narodo. po 5% za 100 złr. 79.30 Z roku 1851 serya B. po 5% za 100 zł. —.—. Z konwersyi kuponów po 5% za 100 zł. —. Metaliki po 5% za 100 zł. 74.95; po 4 1/2% za 100 zł. —.—; po 4% za 100 zł. —.—. po 3% za 100 zł. —.—; po 2 1/2% za 100 zł. —.—; po 1% za 100 zł. —.—. Przeznaczone do losow.: z r. 1834 za 100 zł. —.—; z r. 1839 za 100 zł. —.—. z roku 1854 za 100 zł. —.—. — Losowane obligacye dawnego długu państwa: po 5% za 100 zł. —.—; po 4 1/2% za 100 zł. —.—; po 4% za 100 zł. —.—. Przeznaczone do losowania obligacye dawnego długu państwa w kraju uprocentowane: po 3% za 100 zł. —.—; po 2 1/2% za 100 zł. —.—; po 2 1/4% za 100 zł. —.—; po 2% za 100 zł. —.—; po 1 3/4% za 100 zł. —.—. Przeznaczone do losowania obligacye dawnego długu państwa za granicą uprocentowane: po 5% za 100 zł. —.—; po 4 1/2 za 100 zł. —.—; po 4% za 100 zł. —.—. *B. Krajów koronnych.* Obligacye indemnizacyjne: Niższej Austryi po 5% za 100 zł. —.—; Węgier —.—; Banatu Temeskiego, Kroacyi i Slawonii —.—; Galicyi —.—; Bukowiny —.—; Siedmiogrodu —.—; innych krajów koronnych —.—; z klauzulą losowania w roku 1869 —.—. Lombardo-weneckiej pożyczki z roku 1850 po 5% za 100 zł. —.

2. Akcye. Banku narodowego sztuka 902.—; instytutu kredytowego dla handlu i przemysłu 215.70; niższo-austr. towarzystwa eskomtowego —.—; półn. kolei Cesarza Ferdynanda za 1000 zł. —; towarzystwa kolei żelaznej państwa —.—; zachod. kolei Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. za 100 zł. (50% wpłaty —.—; połud.-półn.-niemieckiej kolei komunik. —.—; kolei Cisy po 200 złr. m. k. —.—; lomb.-weneck. kol. żelaz. —.—; wsch. kolei Cesarza Franciszka Józefa —.—; austr. towarzystwa żeglugi parowej na Dunaju po 500 złr. —.—; Lloyda w Tryeście po 500 złr —.—.

3. Listy zastawne. Banku narod. w mon. konw.: na 12 miesięcy 5% za 100 zł. —.—; na 6 lat po 5% za 100 zł. —.—; na 10 lat po 5% za 100 zł. —.—; przeznaczone do losowania po 5% za 100 zł. —.—; w walucie austryackiej: na 12 miesięcy po 5% za 100 zł. —.—; przeznaczone losowania po 5% za 100 zł. —.—; galic. instyt. kred. po 4% za 100 zł. —.—

4. Losy. Instytutu kredyt. dla handlu i przemysłu sztuka —.—; towarzystwa żeglugi parowej na Dunaju —.—; pożyczka miasta Tryestu za 100 zł. —.

Kurs wexlowy. Na 3. miesiące: Amsterdam za 100 holenderskich florenów —.—. Augsburg za 100 zł. połudn. niemieck. waluty 101.—. Berlin za 100 talarów —.—. Wrocław za 100 talar. —.—. Frankfurt n. M. za 100 zł. połudn. niemieck. waluty —.—. Genua za 100 lirów piemonckich —.—. Hamburg za 100 marko banko —.—. Lipsk za 100 talarów —.—. Liwurna za 100 lirów toskańskich —.—. Londyn za 10 funtów szterl. 118.25. Lugdun za 100 franków —.—. Medyolan za 100 zł. waluty austryack. —.—. Marsylia za 100 frank. —.—. Paryż za 100 fr. —.—. Praga za 100 zł. wal. austr. —.—. Tryest za 100 zł. wal. austr. —.—. Wenecya za 100 zł. wal. austr. —.—.

Na 31 dni. Bukareszt za 100 piastrów wołoskich —.—. Konstantynopol za 100 piastrów tureckich —.—. Wexlowe dyskonto banku narod. 5% — procent od zaliczek banku narodowego na papiery publiczne 5% —.

Kurs złota. Dukaty ces. mennicze 5.60, dukaty ces. pełnej wagi —.—, korony —.—, półkorony —.—.

Kurs lwowski.

Dnia 6 września.		gotówką zł.	gotówką c.	towarem zł.	towarem c.
Dukat holenderski	wal. austr.	5	48	5	52
Dukat cesarski	" "	5	54	5	59
Półimperyał zł. rosyjski	" "	9	44	9	57
Rubel srebrny rosyjski	" "	1	82	1	86
Talar pruski	" "	1	75	1	78
Polski kurant i pięciozłotówka	" "	—	—	—	—
Galicyj. listy zastawne za 100 złr.	bez kuponów	81	26	81	95
Galicyjskie obligacye indemnizacyjne	bez kuponów	73	36	73	83
5% Pożyczka narodowa	bez kuponów	78	32	78	93

Kurs listów zastawnych w gal. stan. Instytucie kredytowym.

Dnia 6 września.	zł.	cent.
Instytut kupił prócz kuponów 100 po . . . wal. austr.	82	—
" przedał " " 100 po	82	50
" dawał " " 100	—	—
" żądał " " 100	—	—
Wartość kupona od 100 złr.	—	7 65

KRONIKA.

Wykaz

przedsięwziętego w miesiącu sierpniu 1859, przez dozorców targowicy u obcych piekarzy ważenia i rewizyi pieczywa.

Nazwiska i imiona	Miejsce sprzedaży	wiejski chleb kolonistów c.	lut.	żółkiewski (chleb domowy) c.	lut.	kulikowski (chleb domowy) c.	lut.	wiejski chleb razowy c.	lut.	Uwaga.
		Waluta niższo-austryacka								
Jocher Ignacy		1	6 1/2	.	.	.	.	.	.	
Wagmann Filip		1	7	.	.	.	.	.	.	
Wolf Jakób		1	6	.	.	.	.	.	.	
Wagmann Adam		1	6 1/2	.	.	.	.	.	.	
Farb Gedalie		.	.	.	.	1	7 1/2	.	.	
Bodnar Namon		.	.	.	.	1	7 3/4	.	.	
Mismer Izaak		.	.	.	.	1	7 1/4	.	.	
Lebewohl Izaak		.	.	.	.	1	7 1/2	.	.	
Lebewohl Meilech		.	.	.	.	1	7 1/2	.	.	
Stein Ester		.	.	.	.	1	7 5/8	.	.	
Kessler Natan		.	.	.	.	1	8	.	.	
Stein Juda		.	.	.	.	1	7 2/4	.	.	
Herbst Juda		.	.	.	.	1	8	.	.	
Birbach Mojżesz		.	.	.	.	1	8	.	.	
Fein Joine		.	.	.	.	1	8 6/7	.	.	
Fein Mariem		.	.	.	.	1	7 3/4	.	.	
Fein Feige		.	.	.	.	1	8 4/7	.	.	
Hahn Mordko		.	.	.	.	1	8 4/5	.	.	
Kalt Chaim		.	.	.	.	1	8 4/5	.	.	
Klar Markus		.	.	1	11 1/3	.	.	.	.	
Bloch Ester		.	.	1	11 2/3	.	.	.	.	
Wildmann Salamon		.	.	1	11 3/5	.	.	.	.	
Götzel Samuel		.	.	1	11 1/2	.	.	.	.	
Rausch Berl		.	.	1	11 2/5	.	.	.	.	
Bordolowa Anna		.	.	.	.	.	.	1	13	
Kozak Szymon		.	.	.	.	.	.	1	13 1/4	
Buryan Jan		.	.	.	.	.	.	1	14 1/2	
Sopiński Antoni		.	.	.	.	.	.	1	13 1/4	
Haisak Jan		.	.	.	.	.	.	1	13	
Nostarowska Anna		.	.	.	.	.	.	1	14	
Summa		4	26	6	57 1/2	15	119 1/2	6	81	
przeciętne: sierpień 1859		1	6 1/2	1	11 1/2	1	7 2/3	1	13 1/2	
przeciętne: lipiec 1859		1	6 1/2	1	10 3/4	1	7 1/2	1	13 1/2	
a zatem w: podnoszeniu się		.	.	.	3/4	.	1/4	.	.	
a zatem w: spadaniu		.	.	.	.	.	.	.	.	

Wykaz

przedsięwziętego w miesiącu sierpniu 1859, przez dozorców targowicy u tutejszych piekarzy ważenia i rewizyi pieczywa.

Imiona i nazwiska	Miejsce sprzedaży	pieczywo zbytkowe c.	lut.	bułki c.	lut.	chleb biały pszenny c.	lut.	chleb biały żytni c.	lut.	chleb razowy pszenny c.	lut.	chleb razowy żytni c.	lut.
		Waluta niższo-austryacka											
Klemens Beek	139	1	1 3/4	1	2 3/4	1	4	1	5	.	.	.	.
Hipolit Daszkiewicz	84	1	1 1/2	1	2 1/2	1	4	1	5	.	.	1	12
Wawrzyniec Dodzik	94	1	1 3/4	1	2 1/2	1	3 1/2	1	5 1/2	.	.	.	.
Józef Friederich	54	1	1 3/4	1	2 1/2	1	4 1/4	1	5 1/2	.	.	.	.
Maciej Gołębiowski	85	.	.	1	2 3/4	1	6	1	6	.	.	.	.
Krzysztof Hillich	46	1	1 1/2	1	2 1/2	1	4	1	5	.	.	.	.
Edward Krömer	298 (miasto)	1	1 1/4	1	2 1/2	1	5	1	6	.	.	.	.
Walentyn Hillich	178	1	1 1/2	1	2 1/2	1	6	1	7 1/2	.	.	.	.
Wacław Klimpel	80	.	.	.	.	.	.	1	6	1	8	.	.
Jan Kozyrski	288	1	1 1/2	1	2	1	4 1/2	1	5	.	.	.	.
Jan Müller	52	1	1 3/4	1	2 1/2	1	4 1/2	1	5 1/2	.	.	.	.
Marcin Müller	15	1	1 3/4	1	3	1	4 3/4	1	6 1/2	.	.	.	.
Józef Müller	K. plac	1	1 1/2	1	2 1/2	1	4 1/4	1	5 1/2	.	.	.	.
Łukasz Mrazek	60 m.	1	1 3/4	1	2 3/4	1	4 1/2	1	5 1/4	.	.	.	.
Michał Maryanek	738 1/4	1	1 1/2	1	2 1/4	1	4 1/4	1	5	.	.	.	.
Jan Schulz	93	1	1 3/4	1	2 1/2	1	5	1	6 1/2	1	7 1/2	.	.
Piotr Wojcicki	199 (miasto)	1	1 3/4	1	2 1/2	1	4 1/2	1	5 1/2	.	.	.	.
Józef Włoszyński	18	1	1 3/4	1	2 3/4	1	4 1/2	1	5 3/4	.	.	.	.
Zebetgruber Jan	48	1	1 3/4	1	2 1/2	1	4 1/4	1	5 1/2	.	.	.	.
Zebetgruber Ferdynand	235 2/4	1	1 1/2	1	2 1/2	1	5	1	6	.	.	.	.
Michał Harasymowicz	342	1	1 1/2	1	2 3/4	1	4 1/2	1	5 1/4	.	.	.	.
Mojżesz Mensch	328 (miasto)	1	1 1/2	1	3	1	4 1/2	1	6	1	7 3/4	1	12
Robert Doms	141	.	.	.	.	.	.	1	8	.	.	.	.
Karol Hanak	446 1/4	1	1 3/4	1	2 3/4	1	4 1/2	1	5 3/4	.	.	.	.
Wacław Merwarth	136 2/4	1	1 3/4	1	2 1/4	1	4 1/4	1	5 1/2	.	.	.	.
Franciszek Smoliński	108	1	1 1/2	1	2 3/4	1	4 1/4	1	5 3/4	.	.	.	.
Summa		24	37	24	71 1/4	24	108 1/4	26	149 3/4	3	23 1/2	2	24
przeciętne: sierpień 1859		1	1 1/2	1	2 1/2	1	4 1/2	1	5 3/4	1	7 1/2	1	12
przeciętne: lipiec 1859		1	1 2/3	1	2 1/2	1	4 1/2	1	5 2/3	1	7 3/4	1	12
a zatem w: podnoszeniu się		.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
a zatem w: spadaniu		.	1/6	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.

Rozmaitości nr. 36.

przy dzisiejszej Gazecie zawiera:

1. Mickiewicz Adam, przez Placyda Szcz. (C. d.)
2. Zbiory archiwalne. Dokument do historyi fundacyi klasztoru Karmelitańskiego we Lwowie (c. d.)
3. Nowe planety.

Główny Redaktor *M. Szrzeniawa Sartyni.* *Z c. k. galic. drukarni rządowej.*